KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 14/26 Stycznia. — Rok 1852. № 24. Jutro, Śgo Jana Złotoustego B. W.

J. C. W. Xiążę Maxymiljan *Leuchtenbergski*, przybył do *Alexandrji* w *Egipcie* dnia 2go b. m., na fregacie *neapolitańskiej*, którą Król *Neapolu* oddał na usługi J. C. Wysokości; salutowały baterje portu i okrętów, a wszystkie władze *Egipskie* składały powitanie w imieniu swego Pana, zapraszając J. C. W. do przygotowanej dla Niego rezydencji w pałacu *Ras-Eddin*. J. C. W. podziękował za to, i stanął w Hotelu *Europy*. Tegoż dnia zwiedzał bez żadnego orszaku, okolice i ciekawości *Alexandrji*. W dniu 3cim, było urzędowe przyjęcie wszystkich Konsulów i Ajentów konsularnych; J. C. W. z każdym łaskawie w jego własnym języku rozmawiał. W dniu 5ym, J. C. W. odpłynął do *Kairo* parostatkiem, oddanym na Jego rozkazy przez Baszę *Egiptu*; wszystkie władze miejscowe w wielkich mundurach, odprowadziły J. C. W. do parostatku; wojska tworzyły szpaler do kanału. Wice-Król *Egiptu* ma wyjechać aż do *Butak* na spotkanie J. C. W.

Wczoraj w Kościele Śgo Krzyża, w czasie solennego obchodu uroczystości *Nawrócenia* Śgo Pawła Apostoła, celebrował Summę, JW. JX. Tomasz *Myśliński*, Prałat Kustosz Katedralny *Płocki*, Sędzia Sądu Apostolskiego, Asessor Duchowny przy K. R. S. W. i D., oraz Członek Zwierzchności Akademji Rzym:-Katolickiej.

Wczoraj o godz: 12tej w południe, Towarzystwo Lekarskie, w obec JW. Jenerała-Lejtnanta *Wikińskiego*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. S. W. i D., oraz JW. JX. *Dekerta*, Archi-Dyakona Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*, niemniej przy licznem zebraniu Członków tegoż Towarzystwa, i przepełniającej salę publiczności, odbyło swe posiedzenie doroczne. Posiedzenie to zagajone zostało przez Prezesa Towarzystwa, JW. Radcę Stanu Dra *Bącewicza*, poczem niektórzy z Członków przystąpili do odczytania swych rozpraw, a mianowicie: Dr *Kryszka* Sekretarz Towarzystwa zdał sprawę z czynności Towarzystwa za rok ubiegły, z którego powzięliśmy przekonanie o rozwoju prac jego, o czynnej administracji i w ogóle znacznym pod każdym względem postępie; Dr *Kulesza* odczytał opis Instytutu Śgo Kazimierza w *Warszawie*, przebiegłszy całą historję tegoż, od samego początku założenia; Dr *Keller*, o stanie medycyny we *Francji*; Dr *Grabowski*, o stosunku medycyny do Religiji; i nakoniec Vice-Prezes Towarzystwa, Dr *Le Brun*, udzielił ciekawy szczegół o wizycie swojej u wsławionego w całej *Europie* jasnowidzącego P. *Alexis*, w *Paryżu*, a którym to opisem, szanowny Vice-Prezes zniszczył nam całą illuzję, jaką idąc za innemi, mieliśmy o jasnowidzeniu *Alexisa*. Z opisu bowiem tego, to wypływa przekonanie, że czarownik *paryzki* jest tylko szarlatanem. Rozprawka ta ma być podobno zamieszczona w przyszłym numerze *Tygodnika Lekarskiego*.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej.— Zawiadamia, iż Jakób *Wilczyński*, Komornik przy Sądzie Pokoju Okr: *Łowickiego*, do wykonania tegoż urzędu w okręgach *Błońskim* i *Czerskim* upoważniony, po wystawieniu kaucji, do wykonywania obowiązków przywrócony został. Czynności zatem do Urzędu tego przywiązane, od dnia dzisiejszego wykonywać jest władnym.— A. *Sadkowski*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 13/25 Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 100, na które, tudzież na dawniejsze, w 677 wnioskach, złożono rs. 6,663 k. 75 (zł. 44,425). Na żądanie 111 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 5 k. 62), rs. 6,699 kop. 33½ (zł. 44,662 gr. 7), i umorzono xiążeczek oszczędności 41. Przeto Uczestników 7,766, posiada kapitał rsr. 328,734 kop. 83½ (zł. 2,191,565 gr. 17.)

JW. Hr: Jerzy *von der Decken*, Jenerał-Porucznik; Baron *von Sichardt* Major; i Hr: *von Grotte*, Porucznik wojsk Królewsko-*Hannowerskich*, wyjechali do *Hanoweru*.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele WW. PP. *Sakramentek*, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszka *Łysińskiego*, Rzeczywistego Radcy Stanu, b. Członka Warsz: Dep: Rząd: Senatu, jako Członka i Protektora Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU; na które, toż Arcy-Bractwo, Familję, Znajomych i Członków swych, oraz Adoratorki, zaprasza.

Instytut Oftalmiczny Xiążąt *Lubomirskich*, nowy dar otrzymał. Hr: Maurycy *del Campo Scipio*, uczynił na rzecz tego dobroczynnego zakładu, darowiznę w kwocie rs. 510, która na dobrach *Czarna* i *Łaziska*, Jego i Małżonki Jego, Anieli z Hr: *Jezierskich* własnych, zahypotekowaną zostaje.

Autor nasz P. Dominik *Szulc*, znowu opuścił *Warszawę*, udając się w *Płockie*. Podobne wycieczki jego, zawsze przynoszą korzyść nauce; w poprzedniej bowiem zwiedził *Toruń*, dla dopełnienia materjałów do historji życia *Kopernika*, nad którą obecnie pracuje. Opis ten jak słyszeliśmy, wyjdzie przy dziele *Kopernika*; tłumaczeniem którego, zajmuje się, jak wiadomo, Dyrektor Obserwatorjum tutejszego W. *Baranowski*.

Dziś kiedy karnawał tyle par w małżeństwo jednoczy, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że za panowania *Marji* Królowej *Szkockiej*, Parlament wydał akt, mocą którego każdej Pannie wysokiego albo niskiego rodu, wolno było wybierać za męża, któregokolwiek z mężczyzn, co się jej podobał. Jeżeli mężczyzna wybrany nie chciał wstępować w związek małżeński, skazywany był na grzywny odpowiednie majątkowi swemu. Tylko poprzednie zaręczyny, uwalniały od zastosowania prawa.

I druga zabawa czyli przedstawienie teatralne w dniu 21 b. m. w domu prywatnym przy ulicy *Królewskiej*, połączoną została jak poprzednio z celem dobroczynnym; a złożona z tego powodu przez zadowolonych widzów kwota rsr. 18 kop: 55, wniesioną została do Redakcji *Kurjera*, i przeznaczona na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Przedstawienie to składało się z dwóch komedji: pierwszej od lat tylu znanej na scenie naszej, i zawsze z upodobaniem od Publiczności widzianej, pod tytułem: *Popas*, będącej utworem Hr: Fryderyka *Skarbka*; i drugiej pod tyt: *Doktor Medycyny*, znanego naszego dramatyka J. *Korzeniowskiego*. Role odegrane zostały z talentem do zadziwienia; nie tylko bowiem widzowie, ale i jeden nawet z autorów obecnych, nie mógł się dosyć nachwalić gry osób, przyjmujących w wykonaniu udział.

Teofili Kontredanse, skomponowane i ułożone na fortepjan, ofiarowane W. Pannie Teofili *Kowalskiej*, przez Piotra *Eibel*, cena kop. 30; tudzież ulubiona *La Calabraise*, polka tremblante, skomponowana z motywów *Stella* czyli *Kontrabandziści*, baletu P. *Pugni*, przez A. P. *Juliana*, cena kop. 22½; wyszły nakładem G. *Sennewalda*, i są do nabycia we wszystkich Składach nót muzycznych w *Warszawie*, oraz na prowincji: w *Kaliszu* u *Hurtiga*, w *Kielcach* u *Możdżeńskiego*, i w *Płocku* u *Dobrzańskiego*.

Onegdajszy *śnieg* powiększył szron na *Wiśle*, który wczoraj, zatrzymał się powyżej mostu na tej rzece, od *Pragi*, aż do izbicy mostowej Nr 10. Wysokość wody dnia wczorajszego doszła stóp 8 cali 7. Oprócz powyższego zatrzymania się *szronu*, reszta rzeki zupełnie już była oczyszczoną z niego. Właśnie kiedyśmy w Sobotę przyglądali się stanowi *Wisły*, smutny uderzył nas obraz. Około godz: 4ej z południa, 13-letnia dziewczynka Józefa *Januszewska*, czerpiąc wodę w *Wiśle*, w drodze karunkowej powyżej mostu za *bulwarem*, wpadła do rzeki. Nagły pęd wody, porwał ją z niesłychaną szybkością, i uniósł na drugą stronę mostu. Na odgłos o niebezpieczeństwie, rzucono się na ratunek; jakoż Podmajstrzy mostu P. Jan *Bobowski*, poświęcając się z szlachetną odwagą, wydobył ofiarę z wody, na przeciw wodociągu łazienek W. *Banzemera*. Zdawało się wszystkim obecnym, że tak szybka pomoc, nie zostanie bez pomyślnych skutków; tym czasem, z żalem donieść nam przychodzi, iż mimo również szybkiej pomocy lekarskiej udzielonej dziewczynce, zaraz po wydobyciu jej z wody, biedaczka nie mogła już być przywróconą do życia.

Nakładem Xięgarni Henryka *Hurtig* w *Kaliszu*, wyszedł *Kaliszanin Mazur*:

A skądżeśto w tej sukmanie?
Od *Kalisa* Mości Panie;

z ładną ryciną, utworzony na fortepjan i ofiarowany W. Pannie Stanisławie *Bońkowskiej*, przez F. *Soldraczyńskiego*; cena exemplarza kop. 30. Nabyć można w *Warszawie* we wszystkich Składach nót muzycznych, w Składzie materjałów pismiennych A. *Giwartowskiego* i *Spółki*, oraz na prowincji.

Donieśliśmy o pobycie w *Warszawie* fortepjanisty P. Antoniego *Herzberga*. Teraz dodajemy, iż najświeższą z kompozycji jego jest polka *tremblante* pod tytułem: *Dzień w Olchowcu*, a którą zalecamy do tańca, zwłaszcza że wkrótce wyjdzie z druku nakładem xięgarni *Bernsteina*.

Tłum różno-rodny, różno-barwny, tłum w którym dosłyszysz oprócz naszej mowy, i zagraniczne narzecza, pisk, wrzask, a w pośród niego to dowcip, to sarkazm, to nakoniec czułe słówka, westchnienie, przychylna odpowiedź, wszystko to jest słabym tylko cieniem wczorajszej *maskarady*. Już od godziny jedenastej, sale zaczęły się napełniać, a po korytarzach teatralnych snuły się mnogie, tajemnicze *domina*, niby nimfy nie tego świata, niby czarodziejki, mające owładnąć tylu sercami, które ciekawość, może aż do przyszłej Niedzieli, jak upior trapić będzie. Nie myślemy, zdając sprawę z tej pełnej uroku zabawy, zaszczyconej obecnością JO. Xięcia Namiestnika, zbliżać się do granic przesady, ale sumiennie zaręczyć możemy, że należała do najświetniejszych w tym rodzaju. Bo kto widział tę massę kołyszącą się w obszernych, ozdobnych salach, błyszczącą to świetnym atłasem, to miękim axamitem, to znowu bogatemi koronkami, drogiemi kamieniami, to wreszcie wonnemi bukietami, ten zapewne przyzna, że nie zawsze w połączeniu widział tyle piękności. Jeżeli na co uskarżać się mielibyśmy prawo, to na brak masek charakterystycznych. Publiczność zaniedbała ten rodzaj, wprawdzie fatygujący, ale dodający tyle rozmaitości każdej *maskaradzie*; bo wszakże dawniej widzieliśmy *chodzące buty*, *chodzące słupy drogowe*, *ptaki*, *karmelki*, *bułeczki*, *obwarzanki*, ludzi *słomianych*, *kapuścianych* i t. d., a dziś cała charakterystyka kończy się na kilku *olbrzymich nosach*, niewielu *krakowiakach* i zbankrutowanych *szulerach*; powszedni to pokarm, wszystkich ustronnych balików. Mimo to jednakże, nie możemy pominąć kilku masek odznaczających się; naprzykład ta ogromna *głowa!* głowa w której powinienby się pomieścić rozum najmniej z dwóch części świata!; albo ów mąż w *szlafmycy*, z pończochą w ręku, ten wybitny typ, *matrimonialnego* postępu obecnego stulecia; a *pocztyljon*, a ów znowu Pan z uszami, którychby się ani *muł* ani jego przyjaciel *osioł* niepowstydził; tam jeszcze *debardery*, *żydki*, *spekulanci*, *węgrzy* i *węgierki*, *gracze* obszyci w karty, i t. d. i t. d., wszystko to było dobre, dość nawet dowcipne, ale jednakże nie równoważyło z mnóstwem cudnej piękności *domin*, z których *pąsowe* z białemi paszkami, białe *atłasowe*, *różowe* z koronkami, *czarne* morowe, *atłasowe*, *axamitne*, tak świeżością stroju, jako też dowcipem znakomicie odznaczały się. Niewątpimy że i inne temiż zaletami zaszczycały się, ale że niepodobieństwem było w takim natłoku, każde szczegółowo ocenić; prosimy więc o przebaczenie, i cierpliwość do przyszłej *Niedzieli*. W czasie *maskarady*, między innemi tańcami, wykonała orkiestra po raz pierwszy piękne *kontredanse*, ułożone z motywów najulubieńszych oper i baletów przez Wilhelma *Troschel*. O godzinie 12, w Teatrze Wielkim wykonano *Divertis-*

sement składające się z doboru tańców; a w Teatrze Rozmaitości, komiczne Co kto lubi z Komedji *Talizman*. Osób w ogóle było 2,840.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Napój miłosny*, Panna *Vallesi* 3-kroć, PP. *Ciaffei*, *Steller* i *Galli* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Śluby Panieńskie*, Pani *Komorowska* 2 kroć, Panna *Moroz* i Pan *Komorowski* po 4-kroć, P. *Chomanowski* 2-kroć, i Wszyscy.— Wkrótce w Teatrze Rozmaitości, daną będzie nowa Komedja w 3ch aktach, oryginalnie wierszem napisana przez Stanisława *Bogusławskiego* p. t: *Serdeczna Przyjaciółka*.

Z dniem wczorajszym *Gazeta Warszawska* rozpoczęła powieść znakomitego Pisarza naszego Ig: *Chodźki*, pod t: *Kamień w Olgienianach*, podanie *litewskie*.

Rada Opiekuńcza Ptu *Gostyńskiego*, powtórnie zawiadamia, iż bale w *Kutnie* na dochód Szpitala w d. 8, 22, 23 i 24 Lutego, bez zmiany odbędą się z urozmaiceniem zabawy w ostatnich 3ch dniach. — Prezydujący w Radzie, F. *Mniewski*.

W dniu 8 b. m. w m. *Warcie* Pcie *Sieradzkim*, w kłótni pomiędzy dwoma braćmi Józefem i Antonim *Piątkiewiczami*, szewcami, na targ przybyłemi, jeden z nich Józef tak mocno brata swego kijem w głowę uderzył, iż tenże pomimo udzielonej mu natychmiast pomocy lekarskiej, w parę godzin życie zakończył. Sprawcę tego czynu do Sądu po ukaranie przesłano.

Listy z *Londynu*, z d. 20 b. m. donoszą, że *pszenica* o 1 szel: droższa.

Anglja. — W nowym gmachu Parlamentu czynnie pracują; sale Izby niższej już są gotowe, równie jak mieszkanie Prezesa, który w niem dawać będzie zwykłe parlamentarne, obiady i przyjmować urzędowych gości. Wykończają także olbrzymi wjazd do tego gmachu, zwany *portykiem Wiktorji*, albowiem Królowa chce nim odbyć uroczysty wjazd w dniu 3cim Lutego, przy ceremonji otwarcia Parlamentu. — Xięztwo *Nemours* bawią w *Windsor* u Królowej.— Hr: *Walewski*, wprowadzony przez Lorda *Granville*, wręczył Królowej pismienne uwiadomienie o wypadku głosowania we *Francji* w dniu 21ym Grudnia.— Admirał *Dundas*, okrętem *Britannia* o 120 działach, odpłynął na morze *Śródziemne*, dla objęcia dowództwa nad flotą tameczną. — Składki dla ocalonych z okrętu *Amazone*, pomyślnie dość idą; Xiężna *Kent*, matka Królowej, przysłała 100 dukatów, Xiążę *Wellington* 200 dukatów. — W r. z. umarło w *Londynie* 77,866 osób, z tych 39,882 mężczyzn, a 37,984 kobiet.— Admiralicja ma zapłacić 20,000 dukatów, wynalazcy zastosowania *helisy* (śruby Archimedesa), do parostatków wojennych. — Małżonce Mayora (Prezydenta) *Liverpoolu*, ofiarować mają ze składek, srebrną massyw kolebkę.

Austrja. *Wiedeń 21go Stycznia.* — Dzienniki tutejsze robią uwagi nad nową konstytucją *francuzką*. — Organizacja sądownictwa ledwo za lat dwa nastąpi, przez ten czas mają wstrzymać wszystkie awanse. — Minister skarbu polecił zakupić wiele miedzi, dla wybicia jak największej ilości zdawkowej monety. — Na przedonegdajszym balu dworskim, liczono do 1,200 osób; trwał on do 1ej po północy. — Projekt nowego kodexu wojennego, przedstawiono już Cesarzowi. — Izba handlowa *Galicyjska*, podała gabinetowi opinje swe o środkach ożywienia handlu; doradza ona: otwarcie punktów komunikacji dla mieszkańców pogranicznych, urządzenie targów na granicy, ułatwienie przejścia granicy, i handlowe ułatwienia w ogóle.

Francja. *Paryż 20go Stycznia.* — Za dni kilka spodziewają się dekretu zaprowadzającego Ministerjum policji; nie wiadomo jednak dotąd, czy P. *de Maupas*, czy też P. *Persigny*, ten urząd otrzyma.— Minister spraw wew: w okólniku do Prefektów oświadcza, że na przyszłych wyborach więcej powinno chodzić o ludzi praktycznych, jak o posiadających polityczne znaczenie.— Dziś zamknięto kongres sanitarny; pełnomocnicy rozmaitych Państw potrafili ułożyć tylko pewną jedność w rozmaitych kwarantannach na morzu *Środziemnem*; w ogóle kongres nieprzyniósł wielkiego pożytku.— P. *Dupin* ma zostać członkiem Senatu. — W Sobotę bal w *Tuileries*; mężczyznom polecono, by w mundurach przybyli; nie było jednak dotąd polecenia, by zaproszeni przybywali w ubiorach dworskich.— Wydziały marynarki i wojny, mają w jedno Ministerjum połączyć; w ogóle starają się administrację jak najbardziej upraszczać, by ją jak najmocniej scentralizować. *Luwru* dokończenie przyspieszać będą, by w tym pałacu pod ręką Prezydenta wszystkie Ministerja pomieścić.— Mianowano 33 Jenerałów brygady, dowódcami poddywizji, oraz 20 nowych Pułkowników i 25 Podpułkowników. — Na skutek życzenia objawionego przed śmiercią przez Marszałka *Soult*, Prezydent mianował jego Adjutanta, P. *Dheureux*, Komandorem *legji honorowej*. — Sąd wojenny za tchórzostwo w obec zbrojnych powstańców w departamencie *de la Drôme*, skazał 2ch żołnierzy na śmierć.— Wczoraj i dziś w nocy w *Paryżu* i okolicach, dano 400 balów publicznych.— Z samego departamentu *Sekwany*, po rozwiązaniu gwardji narodowej, zwiozą do arsenału w *Vincennes* około 150,000 karabinów. — Utworzyła się kompanja dla wybudowania kolei żelaznej z *Bordeaux* do *Bajony*.

Paryż 21 Stycz: (depesza telegraficzna). — Dekretem Prezydenta, zniesiono pozwolenie udzielone ochotnikom wstępowania do wojska tylko na lat dwa; przywrócono dawne prawo, że tylko na lat 7 wstępować mogą w szeregi. Pułkownika *Charras*, oraz 2ch Kapitanów artylerji, b. Reprezentantów, wykreślono z kontrol armji jako wygnanych z kraju.

Niemcy. — Wszystkie osoby należące do dworu *Nassauskiego*, otrzymały rozkaz znajdować się na Nabożeństwie w Niedziele i Święta; rozkaz ten ma być rozciągnięty i do innych urzędników.

Prusy. — Dzienniki uskarżają się, że posiedzenia Izb trwają już 2 miesiące prawie a dotąd jeszcze nic nie zrobiono.— Gabinet ciągle odbywa narady nad cząstkowemi zmianami w ustawie. — Dług narodowy *Prus*, wynosi 151,154,055 tal:, a procent od niego roczny 5,759,318 tal:. — *Prusy* żądają, by okręty flotty *niemieckiej* rozdano pomiędzy rozmaite państwa odpowiednio do summ przez nie złożonych na utrzymanie tej

flotty. — W *Hannowerze* Izby wkrótce rozpoczną rozbiór traktatu handlowego z *Prusami*.

Włochy. — W *Genui* władza wydała ścisłe postanowienia dotyczące kontroli wychodźców; muszą oni przy sobie nosić karty pobytu, meldować się w policji i wypełniać wiele formalności uciążliwych. — W państwie *Rzymskiem* karnawałowe zabawy dozwolone zostały.— W *Rzymie* wielu młodych ludzi robi przygotowania do emigracji do *Ameryki*; rząd popiera ten projekt pośrednio, albowiem w ten sposób usunie wiele głów niespokojnych.

Rozmaitości. — W *City* (w *Londynie*), ogromny w tych dniach powstał popłoch. W banku okazał się ogień, wszystkie sikawki zbiegły się w mgnieniu oka, i przekonano się, że... palono stare banknoty. Musiała ich być znaczna liczba, gdy słup płomienia widziany był z zewnątrz, a łuna długo jaśniała na horyzoncie. — W *Lüttich*, żołnierz jeden zabił z zazdrości kochankę swoją. Krzyk jej słyszeli sąsiedzi, ale nikt nie odważył się przystąpić do mordercy. Posłano więc po straż. Podoficer przybywszy z kilkoma żołnierzami, wbiegł najpierwszy po schodach, i wpadł do izby, gdzie zastał żołnierza podrzynającego sobie gardło, i chciał mu nóż wyrwać. Kiedy nadbiegła straż, zastała trzy ciała na ziemi we krwi broczące: dziewczynę z przebitą piersią, żołnierza z poderzniętem do pół gardłem, i jego brygadyera poranionego i z obciętym palcem. Rany jego wszakże nie były niebezpieczne. — Na pewnym kawalerskim wieczorku, tak doskonale wychylano kieliszy, że nic wina nie zostało. Podchmielony gospodarz woła: »*Janie*, daj wina!" »Nie ma już Panie", odpowie służący. »Daj chociaż nie ma!" woła nie przekonany gospodarz. *Jan* nic nie mówiąc, stawia parę pustych butelek i mówi: »*Pij* Panie, chociaż *nie ma*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Boretti Ferd: Oby: z Suwałk nr 239/40; Czapski Stan: Oby: z Małopola nr 584; Cukrowicz Fran: Urzęd: z Krakowa nr 625; Engelhardt Gustaw Baron z Gołowina nr 2673; Kurela Rajmund Ob: z Tuły nr 472; Kobyliński Sew: Sędz: Pokoju z Radomia nr 2673; Lipkau Anna Oby: z Wrocławia nr 489; Ostrowski Tom: Oby: z Paryża nr 1347; Rostworowski Fel: Oby: z Lesznowoli nr 584; Tomicki Julian Agronom z Poznania nr 1772.

Wyjechali: Babski Kar: Oby: do Lublina; Dembiński Tytus Oby: do Niestempowa; Fijałkowski Wikt: Oby: do Nosowa; Golcz Adam Oby: do Polniszewa; Horodyski Ign: Oby: do Lublina; Iżycki Józef Ob: do Krześlina; Skarbek Kar: Hr. do Brzezin.

DONIESIENIA.

Za dni mniej więcej dziesięć, zdarza się **OKAZJA** powozem lub bryczką, extrapocztą, przez Lublin, Uściług, Dubno i Ostróg, na trakt Kijowski. Wiadomość u Stróża domu Nro 369 przy ulicy Bednarskiej.— Tamże dowiedzieć się można o bardzo korzystnem nabyciu **SUKNA** i KORTÓW.



SUMMY oddzielne rs. 9000, 3000, 2500, i 1800, są do umieszczenia na hip: Domów murowanych w Warszawie. Summa zaś 12,000 rs. w całości lub w 2ch częściach, jest również na Domy do umieszczenia, lecz od Ś. Jana r. b.; zadatek zaś może być teraz przyjęty.— Jest również kilka Domów znacznej wartości do nabycia, przy ulicach pryncypalnych. Interesenci raczą zostawiać adresy w Cukierni Tosiego, obok Poczty, lub zgłaszać się do mieszkającego przy ulicy Solec Nr 2971, idąc z Tamki 4ty dom.— Walen: *Bruck*, Ag: G-dy i Kom: Dyr: Ubezp:.

ŁÓŻKA mahoniowe, najmodniejsze, świeżego fasonu, są do zbycia przy ulicy Piwnej pod Nr 100, u Stolarza, za pomierną cenę.— Jako też poleca się Sz: Publiczności, iż przyjmuje wszelkie obstalunki roboty, i takowe na czas umówiony wykończa akuratnie.

PAS staroświecki, złotem i srebrem przerabiany, w dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nr 2472 przy ulicy Nowolipie. Wiadomość na dole od frontu, wchodząc w bramę po prawej stronie, gdzie Stróż Felix wskaże.

OSOBA płci żeńskiej, życzy się umieścić, albo do Zarządu Domu, albo do wychowania małych dzieci. Wiadomość przy ul: Kapitulnej w domu P. Stefaniego, na 1m piętrze.



W domu pod Nr 701*b*, przy ulicy Leszno, gdzie Szkoła Powiatowa III, jest do najęcia od Wielkiej-nocy, **DOMEK** parterowy, składający się z 5u Pokoi, Kuchni angielskiej i Przedpokoju, wraz z obszernym Ogrodem, Stajnią i Wozownią, i inne mniejsze Lokale.

Potrzebne jest w prędkim czasie MIESZKANIE, z meblami, składające się z kilku Pokoi, na jednej z główniejszych ulic. Ktoby miał takowe do wynajęcia, zechce adres swój zostawić w Hotelu Angielskim, w bramie na 1m piętrze, Nr 12.



FORTEPJAN o 6u oktawach, w dobrym stanie; Algierka tumakami podbita, zupełnie nowa, i dwa Kołnierze tumakowe damskie, są do zbycia w każdym czasie przy ulicy Freta pod Nr 278 od frontu, w Sklepie, gdzie Magazyn Mód.



KOCZ poczwórny, stary, używany, ale w dobrym stanie będący, mocno zbudowany, do podróży wygodny, z fordeklem, walizą i wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Elektoralnej Nr 752. Wiadomość u Pogorzelskiego, fabrykanta Pojazdów.

Są do sprzedania za pomierną cenę: SZAL czarny zarabiany; SKRZYPCE w dobrym stanie, Kolczyki, Broszka, Bransoletka, złote, turkusami i perełkami wysadzane; Kopersztychy illuminowane oprawne, i inne rzeczy, w domu Grabowskich, nad żelaznym gankiem, na 2m piętrze, przy ulicy Daniłowiczowskiej.

KANTOR LOTERJI KLASSYCZNEJ, B. Latoszek, w Warszawie przy ulicy Krako:-Przedm: w domu Hr. Tarnowskich zwanym pod Nr 388, ma zaszczyt polecić się z Losami całemi i częściowemi, do nadchodzącego ciągnienia 1ej klassy Loterji Klassycznej.



Przybłąkaną białą KOZĘ, dnia 22 b. m., można odebrać za udowodnieniem i zwrotem kosztu karmienia, u Rocha Stangreta, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476*b*, obok Teatru.



KOCZ zwyczajny zdatny do podróży, NAJDYCZANKA nowego fasonu, i **SANKI** Suwarówki, są do sprzedania w Zajeździe Białostockim przy ulicy Bielańskiej Nr 608. Wiadomość wchodząc w bramę na lewo w budce.

Dnia 14 b. m. wieczorem, jadąc z Hotelu Krakowskiego na ulicę Grzybowską, zgubiono lub pozostawiono w dorożce, PAPIERY urzędowe z listem do B., w torebce czarnej włosianej, gdzie także znajdowały się pieniądze rs. 2, i drobną monetą złotych parę. Upraszą się Znalazcy o oddanie Papierów do domu SSrów Łagiewnickich, do Woje: Bronikowskiego Obrońcy, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 4.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 7 cali 8.
TEATR WIELKI. Jutro, *Linda z Chamounix*. Pani *Sikorska-Moriani*, przedstawi rolę *Lindy*.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się **SPIS** rozmaitych świeżych NASION Holenderskich, tak warzywnych jakotéż i kwiatowych, których w r. 1852, w najpewniejszych i najlepszych gatunkach, po cenie stałej, w ogrodzie C. *Ulricha*, w Warszawie przy ulicy Ceglanej pod Nr 1117, nabyć można.

W Drukarni Kurjera Warsz :.— Wolno drukować. Warszawa d. 14 (26) Stycznia 1852 r.— Starszy Cenzor L.T. *Tripplin*.